Sygn. akt V .2 Ka 371/19

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Aleksandra Odoj-Jarek

Protokolant: Ewelina Grobelny

w obecności Marcina Felsztyńskiego Prokuratora Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2019 r.

sprawy: ***W. M. /M./,***

syna A. i G.,

ur. (...) w P.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 11 kwietnia 2019r. sygn. akt II K 952/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) oraz obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych.

Sędzia Aleksandra Odoj-Jarek

Sygn. akt V.2 Ka 371/19

UZASADNIENIE

W. M. został oskarżony o to, że w dniu 11 marca 2018 roku w R. na drodze publicznej w ruchu lądowym prowadził pojazd mechaniczny w postaci samochodu osobowego marki A. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości 1,76 promila, 1,72 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, 1,33 promila, 1,48 promila, 1,53 promila alkoholu we krwi, tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2019 roku, sygn. akt II K 952/18, uznał oskarżonego za winnego wyżej opisanego czynu przyjmując, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości co najmniej 1,7 promila we krwi i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat.

Sąd na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 4 lat, zobowiązując go na podstawie art. 43 § 3 k.k. do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów. Nadto na podstawie art. 43 a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 5.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłatę w wysokości 120 zł oraz wydatki w wysokości 1129,78 zł.

Z orzeczeniem tym nie zgodził się obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości na jego korzyść i zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, to jest art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i przeprowadzenie dowolnej, niezgodnej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny dowodów z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, które to naruszenie miało istotny wpływ na treść wyroku, gdyż doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że:

a. oskarżony W. M. kierował pojazdem A. na odcinku drogi publicznej do skrzyżowania ulic (...) w R.,

b. zeznania świadków K. i S. potwierdzają, że oskarżony kierował samochodem na odcinku drogi publicznej do skrzyżowania ulic (...) w R.,

c. wyjaśnienia oskarżonego nie polegają na prawdzie,

d. nagrania monitoringu stanowią dowód kierowania przez oskarżonego samochodem na odcinku drogi publicznej do skrzyżowania ulic (...) w R.,

2. obrazę przepisów postępowania , to jest art. 389 § 1 k.p.k. w zw. z art. 244 § 2 k.p.k. poprzez brak pominięcia zeznań funkcjonariuszy Policji odnoszących się do wypowiedzi oskarżonego z chwili zatrzymania, które to naruszenie miało istotny wpływ na treść wyroku.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

<u>Sąd Okręgowy zważył, co następuje:</u>

apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem podnoszone w niej zarzuty nie znajdują żadnego merytorycznego uzasadnienia i nie dają podstaw do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku. Apelacja stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu I. instancji i uzasadnieniem zaskarżonego wyroku.

Przeprowadzona przez sąd odwoławczy kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku nie dała żadnych podstaw do uznania, że w niniejszej sprawie sąd I. instancji mógł dopuścić się obrazy prawa procesowego prowadzącej do błędnych ustaleń faktycznych lub takiej obrazy prawa procesowego, która miałaby wpływ na treść wyroku.

Sąd meriti prawidłowo zgromadził i przeprowadził wszelkie dowody, które mogły prowadzić do wyjaśnienia okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Postępowanie dowodowe było szczegółowe, staranne i dokładne, a obszerny materiał dowodowy jest kompletny, zatem nie było koniecznym przeprowadzanie innych dowodów. Wszystkie mające znaczenie dla sprawy okoliczności zostały precyzyjnie wyjaśnione w oparciu o zgromadzone i przeprowadzone dowody.

Sąd I. instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Przedstawiona ocena dowodów jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania, pozostaje więc pod ochroną art. 7 k.p.k. Nie naruszył sąd I. instancji przepisu art. 410 § 1 k.p.k., który

nakazuje uwzględnienie przy orzekaniu wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie i jednocześnie zakazuje uwzględniać okoliczności nieujawnione, baczył też sąd na treść art. 4 k.p.k., który nakazuje uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jaki i niekorzyść oskarżonego. Nie oznacza to w żadnym wypadku, że orzekając sąd ma brać za podstawę orzeczenia okoliczności wzajem sobie przeczące, skoro wynikają one ze sprzecznych w swym znaczeniu dowodów lub też dowody nieistotne dla przedmiotu sprawy. Wyrok w niniejszej sprawie wydany został na podstawie dowodów obciążających oskarżonego, i to nie tylko dlatego, że takie właśnie dowody Sąd Rejonowy słusznie i zasadnie uznał za wiarygodne, ale również dlatego, że w niniejszej sprawie nie było żadnego przekonującego dowodu wskazującego na to, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Sąd I. instancji wskazał dowody, na których oparł swoje ustalenia, a jednocześnie wskazał przesłanki, którymi się kierował odmawiając wiary dowodom przeciwnym. W tych granicach mieści się również ocena zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego oraz nieosobowych źródeł dowodowych. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd I. instancji starannie i dokładnie omówił oraz przeanalizował wszystkie dowody. Powielanie tej argumentacji oraz ponowne opisywanie zeznań i wyjaśnień przez Sąd Okręgowy byłoby w tej kwestii zbędne. Nie można zatem czynić zarzutu z tego, że sąd I. instancji oparł swoje ustalenia na całokształcie materiału dowodowego, a nie wyłącznie na podstawie wyjaśnień oskarżonego, które są nie tylko całkowicie sprzeczne z całokształtem zgromadzonego materiału dowodowego, ale również z jakąkolwiek logiką i doświadczeniem życiowym.

Sąd meriti słusznie nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który zaprzeczał, aby prowadził pojazd na odcinku drogi od sklepu (...) w R. do skrzyżowania ulic (...) w R.. Wersji oskarżonego przeczą zeznania świadków M. K. oraz A. S., zapis obrazu z wideorejestratora znajdującego sie w pojeździe świadka M. K., a także zeznania funkcjonariuszy policji Ł. M. i W. L., szczegółowo omówione przez Sąd Rejonowy. Z zapisu wideorejestratora wynika, że pomiędzy pojazdem M. K. a pojazdem oskarżonego znajdowały się cztery samochody, które go ominęły. Podczas pierwszego cyklu świateł pojazd oskarżonego ominęły dwa samochody (00:18:40-00:19:20), podczas drugiego cyklu dwa kolejne (00:20:08). Następnie M. K. zobaczył, jak oskarżony wyszedł z samochodu od strony kierowcy (00:20:32), po czym obszedł samochód od tyłu kierując się do drzwi z przodu od strony pasażera. W międzyczasie pojawił się A. S. (00:21:12), który ostatecznie odwiózł oskarżonego do domu. Linia obrony oskarżonego, który twierdził, że wewnątrz pojazdu przesiadał się z miejsca pasażera na miejsce kierowcy, a potem dopiero opuścił pojazd, który to moment widział M. K., nie może się ostać i słusznie została uznana przez sąd I. instancji za nieudolną linię obrony. Racjonalności takiego zachowania przeczą zasady doświadczenia życiowego w sytuacji, gdy oskarżony mógł swobodnie opuścić pojazd wychodząc drzwiami od strony pasażera, aby ewentualnie poprosić o pomoc. Prawidłowość takiej oceny potwierdzają zeznania funkcjonariuszy policji, którzy rozmawiali z oskarżonym bezpośrednio po jego powrocie do miejsca zamieszkania. Wówczas W. M. przyznał się do kierowania pojazdem. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy prawidłowo oparł się na zeznaniach funkcjonariuszy. Zeznania osób, które przeprowadzały czynności wyjaśniające i rozpytywały oskarżonego w związku ze zgłoszeniem o możliwości popełnienia przestępstwa, nie są objęte zakazem dowodowym, tak jak na przykład złożone wobec biegłego albo wobec lekarza udzielającego pomocy medycznej oświadczenia oskarżonego, dotyczące zarzucanego mu czynu (art. 199 k.p.k.). Ewentualne uchybienia w przeprowadzaniu czynności przez funkcjonariuszy, co zarzuca obrońca, mogą być przedmiotem skargi skierowanej do przełożonego, natomiast nie eliminują zeznań policjantów z materiału dowodowego. W dalszym ciągu takie zeznania podlegają ocenie, która w realiach sprawy została prawidłowo dokonana przez Sąd Rejonowy. Słusznie uznano zeznania funkcjonariuszy za wiarygodne, tym bardziej, że potwierdzili utrudnioną komunikację z oskarżonym ze względu na jego problemy ze słuchem. Oskarżony prosił o powtarzanie pytań, odpowiadał jednak sensownie zważywszy na stan jego nietrzeźwości. Brak też podstaw, aby przypisać funkcjonariuszom policji złą wolę wyrażająca się w chęci niesłusznego obciążenia oskarżonego. Nie mieli oni powodu, aby zeznawać nieprawdę co do relacji, jaką przekazał im oskarżony, który przyznał się do prowadzenia pojazdu. Nie ma racji skarżący, że sąd I. instancji obszedł wszelkie zakazy wynikające z treści art. 389 § 1 k.p.k. oraz z art. 393 § 1 k.p.k. Sąd meriti czyniąc ustalenia nie opierał się przecież na żadnych notatkach urzędowych, a na zeznaniach funkcjonariuszy policji złożonych zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie sądowej.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że oskarżony znajdował się stanie nietrzeźwości przy stężeniu co najmniej 1,7 promila alkoholu we krwi, co wynika z jasnej, logicznej i spójnej opinii biegłego sądowego Rafała Celińskiego. Z opinii tej nadto wynika, że ustalone stężenie alkoholu zaprzecza wersji prezentowanej przez oskarżonego, że spożywał alkohol po zakończeniu kierowania pojazdem, co jest kolejnym argumentem przemawiającym za negatywną ocena jego wyjaśnień. Dodać należy, że Sąd Rejonowy uznał nagrania z monitoringu za materiał dowodowy uzupełniający, a nie przesądzający o tym, że oskarżony kierował samochodem na odcinku drogi od sklepu (...) do skrzyżowania ulic (...) w R.. Jak zauważył sąd I. instancji, monitoring miejski nie odzwierciedla całego przejazdu samochodu A. o nr rej. (...), a oceniając materiał dowodowy i wydając wyrok w sprawie właśnie taką okoliczność miał w polu widzenia.

Sąd I. instancji nie popełnił błędów przy ocenie dowodów, a zatem także ustalenia faktyczne nie są dotknięte błędem. Uchybienie, o jakim stanowi przepis art. 438 pkt 3 k.p.k., ma miejsce wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania. Błąd może stanowić wynik niepełności postępowania dowodowego (błąd braku), bądź określonych nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów (błąd dowolności). Może być zatem wynikiem nieznajomości określonych dowodów lub braku przestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie (art. 7 k.p.k.) – vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 października 2014 roku, sygn. II Aka 206/14.

Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu (np. tego, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa) nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzuty stawiane zaskarżonemu rozstrzygnięciu w apelacji obrońcy stanowią wyłącznie niczym nieuzasadnioną polemikę ze słusznymi ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy, sprowadzają się one do samego podważania ustaleń tego sądu wyrażonych w zaskarżonym orzeczeniu i jego uzasadnieniu, jak też przeciwstawiania tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego wyłącznie na twierdzeniach oskarżonego oraz na własnej, subiektywnej ocenie materiału dowodowego.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego oczywistym jest, że oskarżony dopuścił się przestępstwa prowadzenia pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości, jak to stanowi przepis art. 178a § 1 k.k.

Odnosząc się do kwestii wymiaru kary za przypisane oskarżonemu przestępstwo należy wskazać, że rozstrzygnięcie sądu I. instancji w tym przedmiocie nie może być podstawą zmiany zaskarżonego wyroku. Wymierzona oskarżonemu kara 5 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., które jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat, mieści się w dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności i w żadnym wypadku nie może być uznana za karę niewspółmiernie surową w rażącym stopniu; jest ona karą wręcz łagodną, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę stopień zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, zagrożenie, jakie swoim zachowaniem spowodował oskarżony, a także dość wysoki poziom stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego, który przeszło ośmiokrotnie przekraczał dopuszczalne stężenie alkoholu, przy którym dozwolone jest jeszcze prowadzenie pojazdu mechanicznego. Nieadekwatne w tej sytuacji byłoby orzekanie kary łagodniejszego rodzaju, to jest grzywny albo ograniczenia wolności.

Należy przypomnieć, że niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków wymierzona za przypisane przestępstwa nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary. Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z art. 438 pkt 4 k.p.k. ta niewspółmierność kary musi być „rażąca". Chodzi tu więc przy wykazaniu tego zarzutu nie o każdą różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Kara pozbawienia wolności może być uznana za rażąco niewspółmierną tak z powodu nadmiernej jej wysokości, jak również z powodu nieorzeczenia warunkowego zawieszenia jej wykonania (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu - II Wydział Karny z 2015-02-19, II AKa 197/14). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia

w niniejszej sprawie, gdzie kara 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem może być postrzegana jako kara niewspółmiernie łagodna, natomiast w żaden sposób nie jest ona rażąco niewspółmiernie surowa.

Sąd I. instancji zasadnie uwzględnił pozytywną prognozę kryminologiczną oskarżonego, pozwalającą na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec niego kary 5 miesięcy pozbawienia wolności, a wyrażającą się w przekonaniu, iż nie popełni on ponownie przestępstwa i będzie przestrzegać porządku prawnego. Dlatego też zasadnie Sąd Rejonowy warunkowo zawiesił wobec oskarżonego, który w dacie popełnienia czynu nie był karany, wykonanie orzeczonej wobec niego kary 5 miesięcy pozbawienia wolności na okres 2 lat tytułem próby.

Rolą kary jest nie tylko odpłata oskarżonemu za popełnione przestępstwo, czy zapewnienie jego resocjalizacji, ale również prewencja szczególna i ogólna, winna ona zapewnić ochronę społeczeństwu przed przestępnymi działaniami oskarżonego i innych ludzi, którzy muszą mieć świadomość, że dopuszczenie się takiego przestępstwa pociąga za sobą konkretną i wymierną karę.

Prawidłowym i słusznym było orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 4 lat. Przecież zgodnie z art. 42 § 1 i 2 k.k. orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jest obligatoryjne w sytuacji skazania za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. Zatem orzeczony przez sąd I. instancji zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres 4 lat w żadnej mierze nie jest zbyt surowy, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że oskarżony prowadził pojazd przy stężeniu co najmniej 1,7 promila alkoholu we krwi stwarzając realne zagrożenie bezpieczeństwa w komunikacji. Słusznie zobowiązano oskarżonego na podstawie art. 43 § 3 k.k. go do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów.

Ta sama sytuacja dotyczy orzeczenia świadczenia pieniężnego w kwocie 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pokrzywdzonych oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Zgodnie z art. 43a § 2 k.k. w przypadku skazania za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. orzeczenie świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pokrzywdzonych oraz Pomocy Postpenitencjarnej jest obligatoryjne, a jego kwota nie może być niższa niż 5.000 zł.

Sąd I. instancji zasadnie obciążył oskarżonego kosztami sądowymi, to jest opłatą w kwocie 120 zł oraz wydatkami w kwocie 1.129,78 zł.

Biorąc pod uwagę powyższe i uznając ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim za prawidłowe, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku.

Mając na względzie sytuację osobistą i finansową oskarżonego obciążono do wydatkami postępowania w kwocie 20 zł i opłatą za II. Instancję w kwocie 120 zł.

SSO Aleksandra Odoj-Jarek